

1. Geneza i rozwój zorganizowanych działań dla dobra rodziny

Rodzina jest podstawowym środowiskiem życia człowieka, które wywiera istotny wpływ na zachowanie jednostek, ich odniesienia do innych ludzi, świata, wartości, systemu norm i wzorców postępowania. W tym ujęciu jest ona wyjątkowym

miejscem, w którym każdy człowiek pojawia się w swej jedyności i niepowtarzalności. Jest ona – i powinna być – takim szczególnym układem sił, w którym każdy człowiek jest ważny i potrzebny ze względu na to, że jest, i ze względu na to, jakim jest – układem najgłębiej »człowieczym«, zbudowanym na wartości osoby i na tę wartość wszechstronnie nastawionym¹.

Rodzina jest rzeczywistością dynamiczną, podlegającą na przestrzeni wieków różnym przemianom, których źródła należy upatrywać między innymi w procesach industrializacji i urbanizacji, a obecnie globalizacji, które często niosą ze sobą przeorientowanie bądź też zupełne odejście od tradycyjnych wartości leżących u podstaw funkcjonowania rodziny. Rodzina współczesna zasadniczo różni się zatem od rodziny okresu przedindustrialnego. Zdaniem Aleksandra Kamińskiego (1903-1978)

rodzina nowoczesna stała się zespołem złożonych jednostek pracujących lub uczących się poza domem, związanych ze sobą wspólną konsumpcją (posiłki, mieszkanie, wspólna rekreacja, itp.) [...]. Instytucja rodziny staje się zespołem typu koleżeńskiego, rządy patriarchalne przeobrażają się we współrzędy jednostek o poczuciu równouprawnienia, au-

¹ K. Wojtyła. *Miłość i odpowiedzialność*. Warszawa 1982 s. 194.

torytet narzucony z racji przyrodzonych i ekonomicznych – w autorytet zdobywany przez określony sposób bycia. Rodzinną więź przedmiotową zastępuje więź podmiotowa².

Rodzina niezmiennie jednak pozostaje ważnym elementem każdego społeczeństwa, a dokonujące się w niej przemiany wywierają znaczący wpływ na warunki i jakość życia w rodzinie. Dotyczy to zwłaszcza sfery społecznie uznanego obyczaju i stylu życia rodziny, gdzie dochodzi do ścierania się »starego z nowym«³. Obserwując rodzinę współczesną, z całą pewnością można stwierdzić, że liczne działania systemowe wspierające rodzinę, znacznie przyczyniły się do ustabilizowania jej sytuacji społecznej oraz wzrostu komfortu życiowego rodzin tak w zakresie dostępności do dóbr materialnych i kulturalnych, jak i usług z tego zakresu. Rozwinął się na szeroką skalę zakres działalności usługowej wspomagającej rodzinę, zaspokajając potrzeby jej członków, zarówno materialne, jak i pozamaterialne⁴. Rozwój zaś medycyny stał się przesłanką do otoczenia rodziny kompleksową opieką zdrowotną, zwłaszcza w obszarze troski o matkę i dziecko. Poprawa sytuacji materialnej rodziny i upowszechnienie się pracy zawodowej kobiet przyczyniło się natomiast do znacznego zmniejszenia przyrostu naturalnego. W wyniku tego doszło do znaczących zmian w strukturze rodziny. Rodziny współczesne to rodziny niewielkie i małodzietne, najczęściej dwupokoleniowe, składające się tylko z rodziców i dzieci.

We współczesnych rodzinach notuje się ponadto wzrost aspiracji kształceniowych, zawodowych, społecznych i ekonomicznych. Można stwierdzić, że w rodzinie chce się osiągać więcej, pragnie się wstępować na coraz to wyższe szczeble kariery zawodowej czy społecznej, a gromadzenie dóbr materialnych staje się podstawowym motywem działania⁵. Nierzadko w tym działaniu gubi się równowaga między »mieć« a »być«, co sprzyja występowaniu w rodzinie różnego rodzaju konfliktów czy zachowań patologicznych. Coraz pilniejszą potrzebą staje się więc podejmowanie szeroko zakrojonych działań profilaktycznych w obrębie codziennego funkcjonowania rodziny. Powinny one prowadzić do umocnie-

² A. Kamiński. *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*. Warszawa 1982 s. 99.

³ J. Izdebska. *Rodzina – podstawowe środowisko życia dziecka*. W: *Dziecko w rodzinie i środowisku rówieśniczym*. Red. J. Izdebska. Białystok 2003 s. 74-79.

⁴ K. Slany. *Przemiany demograficzne w Polsce końca XX wieku*. „Problemy Rodziny” 2000 nr 4 s. 8.

⁵ R. Bogusz, Z. Kawczyńska-Butrym. *Demograficzne i społeczne przemiany współczesnych rodzin polskich*. W: *Pielęgniarstwo rodzinne – teoria i praktyka*. Red. Z. Kawczyńska-Butrym. Warszawa 1997 s. 23-24.

nia rodziny, jako podstawowej komórki życia społecznego, stanowiącej zarazem pierwsze i najważniejsze miejsce wychowania i socjalizacji dziecka⁶. Jednocześnie powinny umożliwić podjęcie działań o charakterze ratowniczym i resocjalizacyjnym wobec tych rodzin i wychowujących się w nich dzieci, które zostały dotknięte trudnościami i patologią życia społecznego. Chodzi tu przede wszystkim o nowe formy organizacji opieki nad dziećmi opuszczonymi i zaniedbanymi przez rodziców, które nie tylko zapewniałyby im właściwą opiekę i wychowanie, ale także podjęłyby również trud związany z wielowymiarowym oddziaływaniem terapeutycznym. Instytucje państwowe i liczne organizacje społeczne działające na rzecz rodziny muszą zatem w sposób systemowy i skoordynowany podjąć działania, które nie tylko poprawią kondycję ekonomiczną rodzin ale wzmocnią jej status społeczny i moralny. Niewątpliwie, narodziny i rozwój zorganizowanej działalności dla dobra rodziny przyczynił się nie tylko do poprawy jej funkcjonowania, ale również do wzrostu świadomości społecznej, jak wyjątkową wartością jest rodzina zarówno w wymiarze mikro, jak i makrospołecznym.

1. Badania nad rodziną

Rodzina stanowi niezwykle złożony i skomplikowany przedmiot badań o charakterze interdyscyplinarnym. Jest ona wewnętrznie zróżnicowaną całością i systemem wzajemnych powiązań biologicznych, społecznych i ekonomicznych⁷. Wiele szczegółowych analiz empirycznych dokonanych w XIX i XX wieku dążyło do wypracowania określonego modelu badań nad rodziną oraz służyło podejmowaniu zorganizowanych działań dla jej dobra. Jak wskazuje Franciszek Adamski w ramach rozwoju i zmienności ujęć (metodologicznych), w badaniach społecznych nad rodziną można wyróżnić cztery główne etapy:

- Do końca XIX wieku podejmowano badania historyczne nad rodziną jako instytucją. Badacze zajmowali się wówczas fazami rozwojowymi małżeństwa i rodziny w ciągu historii ludzkości, zakładając, że rodzina jest czymś zmiennym i ulegającym historycznym prze-

⁶ P. Magier. *O wartości rodziny. Uwagi metaprzekmiotowe*. W: *Rodzina na początku III tysiąclecia - obraz przeszłości teraźniejszości*. T 1. Red. H. Marzec, Cz. Wiśniewski. Piotrków Trybunalski 2010 s. 47-49.

⁷ T. Michalczyk. *Rodzina jako sfera racjonalnego wyboru*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku*. Red. H. Cudak. Łowicz 1997 s. 38.

obrażeniom. Dostrzegano i akcentowano w życiu małżeńskim i rodzinnym zwłaszcza czynniki biologiczne: popęd seksualny i zależność biologiczną dziecka od matki. Podnoszono fakt, że te biologiczne siły działające w rodzinie są ujęte w rygorystyczne ramy obyczajów, nakazy religijne, przepisy prawa, nacisk opinii społeczności lokalnych. Dopiero wynikiem ich działania są określone fazy rozwoju rodziny.

- Od połowy XIX wieku podejmowano natomiast badania, których zasadnicza zmiana polega na przesunięciu punktu ciężkości z przeszłości na teraźniejszość i przejściu na zagadnienia konkretne, to znaczy ekonomiczne i socjologiczne rodziny, problem »upośledzenia« społecznego i zawodowego kobiety, przejawy dezorganizacji rodziny w związku z procesami industrializacji i urbanizacji.

- Trzeci etap rozpoczyna się w latach trzydziestych XX wieku i charakteryzuje się położeniem nacisku na problemy psychologiczne i społeczne życia rodzinnego, to znaczy na: charakter relacji łączących małżonków oraz rodziców i dzieci, zagadnienia higieny psychicznej życia małżeńskiego i rodzinnego, problem dostosowania partnerów w małżeństwie oraz poradnictwo małżeńskie i rodzinne.

- Po II wojnie światowej rozpoczął się kolejny czwarty etap badań nad rodziną, którego cechą charakterystyczną jest tendencja do budowy socjologicznych teorii rodziny. Dąży się w nim do wyjaśnienia zjawisk życia rodzinnego przez funkcjonowanie innych instytucji, poszukuje się zależności między zmianami dokonującymi się w rodzinie, a przeobrażeniami szerszej struktury społecznej⁸.

Współcześnie badaniami nad poszczególnymi aspektami życia rodzinnego zajmują się odrębne wyspecjalizowane nauki posiadające swój specyficzny »aparatus« badawczy, pozwalający im w sposób gruntowny poznawać badane zjawiska i rozwiązywać złożone problemy rodziny. Znaczący wkład w badania nad rodziną ma socjologia rodziny, która

traktuje o społecznych obiektywnych aspektach rodziny jako grupy społecznej i instytucji społecznej, zajmuje się zarówno wewnętrzną strukturą rodziny, jej funkcjami i zewnętrznymi procesami, jak też jej związkami z dynamiką makro- i mikrostruktury społecznej ujmowanej w kontekście społeczeństwa globalnego⁹.

⁸ F. Adamski. *Socjologia małżeństwa i rodziny*. Warszawa 1984 s. 308-313.

⁹ Z. Tyska. *Metodologiczne problemy badań nad rodziną*. Poznań 1980 s. 13.

Problemami rodziny zajmują się również tak ważne subdyscypliny naukowe, jak: socjologia wychowania, pedagogika społeczna i pedagogika rodziny. Interesują się one rodziną między innymi z uwagi na jej złożone funkcje socjalizacyjne i wychowawcze. Pedagogikę jako dyscyplinę naukową rodzina interesuje przede wszystkim jako naturalne środowisko wychowawcze, kształtujące podstawy osobowości człowieka, zapewniające warunki, które umożliwiają optymalną realizację funkcji wychowawczych w rodzinie. Na warunki te składają się różne elementy takie, jak: atmosfera życia w rodzinie, postawy rodzicielskie, metody wychowawcze stosowane przez rodziców, wzory osobowe rodziców, struktura rodziny¹⁰. Zainteresowanie rodziną przejawiają także nauki prawne, szczególnie prawo cywilne, prawo karne oraz kryminologia. Znaczna liczba norm prawnych dotyczy życia rodzinnego. Normy cywilne określają i permanentnie regulują »instytucjonalne« podstawy rodziny. Normy prawa karnego zapobiegają drastyczniejszym dewiacjom i patologii w życiu rodziny.

Należy zatem podkreślić, że badania nad rodziną, zwłaszcza prowadzone w ostatnich dziesięcioleciach pozwoliły na ugruntowanie »statusu« rodziny jako środowiska i instytucji wychowania naturalnego, które zaspokaja wszelkie potrzeby zarówno materialne, biologiczne, jak i psychiczne swoich członków. Jako zaś zespół warunków społeczno-kulturowych ma znaczący wpływ na rozwój osobowości swoich członków. Troska o rodzinę jako podstawową komórkę życia społecznego znacząco przekłada się na jakość życia społecznego. Dobrze funkcjonującej rodziny nie jest zatem w stanie zastąpić żadna instytucja, dlatego w interesie całego społeczeństwa leżą wszelkie systemowe i dobrze zorganizowane działania wspierające rodzinę. Badania prowadzone nad dysfunkcją i patologią w życiu rodziny potwierdzają, że tylko szeroko zakrojona profilaktyka oraz szybko i profesjonalnie udzielona pomoc jest w stanie zahamować niekorzystne i destrukcyjne problemy, z którymi zmagają się wiele współczesnych rodzin. Rodzina jest zatem powszechnie uznawana za wartość trwałą, ale równocześnie jest ona wartością »zadaną« człowiekowi, wymagającą od niego i całego społeczeństwa wielu wysiłków, trudów i zmagających o jej pomyślny rozwój i funkcjonowanie.

¹⁰ R. Wroczyński. *Pedagogika społeczna*. Warszawa 1974 s. 126.

2. Kształtowanie się zorganizowanej pomocy na rzecz rodziny

Pomoc wzajemna stanowi najdawniejszą formę świadczeń, sięgającą w głąb minionych wieków. Występowała ona przede wszystkim w wielkich rodzinach patriarchalnych, obejmujących wspólnym gospodarstwem wszystkich członków rodziny (rodu). Jeśli ktokolwiek z rodziny doświadczył trudnej sytuacji losowej (na przykład sieroctwo, choroba, pożar), wspólnota rodzinna zobowiązana była przyjść mu z odpowiednią pomocą. Zasada »wzajemności« obowiązywała również wtedy, gdy komuś z rodziny los sprzyjał (na przykład wysokie stanowisko, sukcesy w handlu), obyczaj nakazywał, aby wesprzeć uboższych krewnych w ich potrzebach. Podobnie odwieczny teren pomocy wzajemnej stanowiła społeczność sąsiedzka, jeśli rodzinę jednego z sąsiadów dotknęło jakieś nieszczęście, cała sąsiedzka gromada zobowiązana była wesprzeć ją w jej trudnościach. Kolejną społecznością, która od niepamiętnych czasów poczuwała się do niesienia wzajemnej pomocy była lokalna wspólnota religijna; dotyczyło to zwłaszcza wspólnot katolickich. W parafiach utrwaliły się z czasem określone zwyczaje i formy świadczeń opiekuńczych i wpierających zarówno pojedyncze osoby, jak i całe rodziny. Każdy wierzący miał moralny obowiązek wsparcia potrzebujących. Innymi jeszcze, nie mniej ważnymi wspólnotami, które organizowały pomoc na rzecz swoich członków i ich rodzin były cechy rzemieślnicze i gildie kupieckie. Wytworzyły one dobrze zorganizowane formy pomocy i wzajemnego wsparcia, które zasilane były przez datki wszystkich członków danego cechu. Jednak postęp techniczny, industrializacja i urbanizacja oraz systematyczny wzrost kompetencji instytucji publicznych, przyczynił się do znacznego zmniejszenia zapotrzebowania na tak zwaną pomoc wzajemną w tradycyjnych społecznościach rodzinnych, sąsiedzkich, religijnych czy zawodowych¹¹. Nie zanikła ona zupełnie, ale z czasem zaczęła ona pełnić rolę uzupełniającą w odniesieniu do pomocy świadczonej przez profesjonalne instytucje publiczne i organizacje społeczne.

Ważną formą pomocy i wsparcia dla rodziny w środowisku lokalnym była dobroczynność (filantropia), która w swej istocie wyrażała się w dobrowolnej społecznej ofiarności na rzecz potrzebujących (chorych, osieroconych, bezdomnych) i wynikała z inicjatywy jednostek i grup ludzi dobrej woli. Zaangażowanie w działalność dobroczynną traktowano jako

¹¹ Kamiński, *iw.* s. 292-293.

moralny obowiązek każdego człowieka, a współczucie dla cierpiących uzyskiwało miano cnoty moralnej. Systemowa postać dobroczynności związana była z początkami chrześcijaństwa, bowiem pierwsze udokumentowane akty filantropijne miały miejsce w gminie jerozolimskiej, gdzie organizowano specjalne zbiórki dla ubogich i ich rodzin, rozdawano żywność, odzież i pieniądze (Dz 6, 1-6). Dobroczynność na przestrzeni ostatnich dwudziestu wieków przybierała zatem najróżniejsze postacie i formy organizacyjne. Dopiero na przełomie XIX i XX wieku pojawia się pomysł zracjonalizowania dobroczynności ukierunkowanej zwłaszcza na rodzinę i oparcia jej na naukowych przesłankach. Pomoc i wsparcie ma nie tylko usuwać objawy i skutki niekorzystnych sytuacji rodzinnych, ale musi sięgać do źródeł środowiskowych i przyczyn osobowych sytuacji zagrażających pomyślnemu rozwojowi człowieka¹². Zasadniczo można zatem wyróżnić dwie płaszczyzny »ideowe«, z których wyrastała działalność filantropijna:

- pierwsza miała charakter religijny – rozwijana była przez związki religijne (bractwa), znajdowała oparcie w ewangelii, będąc podstawą aktywności członków grup wyznaniowych;
- druga o charakterze humanitarnym – pojawiła się później, była podejmowana przez stowarzyszenia i grupy świeckie¹³.

Zwykle pomoc polega na świadczeniach tych, którzy posiadli odpowiednie zasoby na rzecz jednostek i grup społecznie »pokrzywdzonych« (słabych, biednych, niezaradnych), niezależnie od ich przynależności i miejsca zamieszkania czy zatrudnienia. Dobroczynność charakteryzowała zawsze dobrowolność oferowanego wsparcia, można było ofiarować, co się chciało, ile się chciało i komu się chciało. Na ziemiach polskich początek towarzystw dobroczynności sięga początku XIX wieku. Powoływano je głównie z motywów religijnych, ale ich działalność dobroczynna (szpitale, sierocińce, przytułki), obejmowała wszystkich potrzebujących, niezależnie od ich wyznania i przekonań społecznych. Towarzystwa dobroczynne środki materialne zbierały najczęściej w drodze prywatnych zabiegów bądź organizując publiczne zbiórki pieniężne, bądź okolicznościowe »imprezy« charytatywne (loterie, koncerty, odczyty), z których dochód przeznaczano na wcześniej określony cel¹⁴. Z czasem jednak, zwiększająca się liczba rodzin potrzebujących pomocy socjal-

12 A. Radziejewicz-Winnicki. *Pedagogika społeczna*. Warszawa 2008 s. 599.

13 Kamiński, jw. s. 294.

14 Tamże.

nej, zmusiła władze państwowe do systematycznego dofinansowywania działalności dobroczynnej, oczekując w zamian jej profesjonalizacji pod względem organizacyjnym i poziomu świadczonych usług. Dobroczynność przetrwała do czasów współczesnych i jest ważnym ogniwem w strategii zabezpieczenia socjalnego społeczeństwa.

Odmiernym sposobem wsparcia dla jednostki i rodziny był paternalizm (łac. *pater* – ojciec), który stanowił swoisty model przywództwa (dominacji), i uzależnienia na przykład pracownika i jego rodziny od pracodawcy¹⁵. Innymi słowy jest to wsparcie udzielane ze strony kogoś »możnego« na rzecz podległych mu osób, które zwykle pozostawały w całkowitej zależności od swego »dobroczyńcy«. Paternalizm ustalił się w warunkach ostrych nierówności społecznych, istniał w minionych wiekach, ale szczególnego znaczenia nabrał w ustroju kapitalistycznym. Paternalizm wyrósł z dawnej filantropii i obejmował tych wszystkich, którzy byli w ścisłej zależności od, na przykład, właściciela fabryki czy innego zakładu pracy. Ów właściciel stawał się »ojcem« tej wielkiej »fabrycznej« rodziny, obejmującej pracowników i ich rodziny, z których każdy mógł się spodziewać ratunku bądź odpowiedniego wsparcia, gdy znalazł się w potrzebie. Ta »ojcowska« opieka bywała zwykle niewielka i wiązała się ze znacznym ubezwłasnowolnieniem podległych mu osób¹⁶. Paternalizm wraz z rozwojem instytucji pomocy społecznej, obejmującej swą opieką rodzinę, zaczął zanikać, ustępując miejsca profesjonalnie przygotowanym pracownikom służb socjalnych.

Początki dobrze zorganizowanej pomocy na rzecz rodziny wiązały się z powstaniem nowego typu społeczeństwa. W wyniku procesów industrializacji i urbanizacji dochodziło do wzmożonego postępu cywilizacyjnego, ale równocześnie do ubóstwa, niedostatku, biedy i dezorganizacji społecznej. Peryferie ówczesnych miast utożsamiane były bolesną rzeczywistością nędzy, poniżenia i braku nadziei licznych mieszkańców na lepszą przyszłość¹⁷. W tym okresie w sposób gwałtowny nasiliły się takie niekorzystne społecznie zjawiska, jak: bezdomność, opuszczenie, sieroctwo, demoralizacja i przestępczość, że konieczne stało się wypracowanie doraźnych i długofalowych rozwiązań prewencyjnych mających na celu podniesienie jakości życia zwłaszcza z najbiedniejszych warstw

¹⁵ M. Rusiecki. *Paternalizm*. EPd IV 59-60.

¹⁶ Kamiński, jw. s. 294.

¹⁷ Radziewicz-Winnicki, jw. s. 100.

społecznych¹⁸. Nawiązującą zatem aktywność do działalności dobroczynnej w połowie XIX wieku zaczęły rozwijać się tak zwane ruchy społeczne organizujące opiekę i pomoc skierowaną głównie do będących w potrzebie rodzin oraz dzieci i kobiet. Środki finansowe niezbędne do prowadzenia działalności pomocowej «ruchy» pozyskiwały głównie od swych członków i zamożnych sympatyków. W ramach swej działalności ruchy społeczne organizowały między innymi działalność edukacyjną, zdrowotną i wypoczynkową skierowaną głównie do najmłodszych członków rodziny, ale organizowano również przedsięwzięcia o charakterze społeczno-kulturalnym i zawodowym dla pozostałych członków rodziny. Ruchy o szerokim poparciu społecznym mogły zwracać się do zarządków miast i samorządów lokowanych o pomoc materialną dla swych inicjatyw pomocowych, co stworzyło w pewien sposób modne podstawy pod przyszłą dobrze zorganizowaną działalność organizacji społecznych działających dla dobra rodziny¹⁹. Można by powiedzieć, że mamy tu do czynienia ze swoistą odmianą pomocy wzajemnej, dobrze funkcjonującej, ujętej w pewne ramy prawne i organizacyjne, realizujące jednocześnie ważne cele pomocy społecznej. Można by więc rzec, że świadczenia ruchów społecznych nastawione były nie tylko na niesienie konkretnej pomocy i wsparcie potrzebującym i ich rodzinom, ale również na budzenie tak zwanych sił społecznych (indywidualnych i zbiorowych), zdolnych do duchowej i moralnej odnowy społeczeństwa.

Wraz z rozwojem państwowych instytucji i służb społecznych nastąpiła tak zwana etatyzacja opieki, czyli proces przejmowania przez resorty państwowe zadań opiekuńczych i wspierających funkcjonowanie na przykład rodziny, zapoczątkowany w Europie Zachodniej w końcu XIX wieku, którego dalszy postęp ma miejsce w czasach obecnych. Rozpoczęły ten proces zarządy miast oraz samorządy lokalne (miejskie i ziemskie), już w drugiej połowie XIX wieku, subwencjonując stowarzyszenia dobroczynności, bezradne wobec rosnących potrzeb. Resorty państwowe zapoczątkowały swe praktyczne zainteresowania zadaniami z zakresu pomocy rodzinie od tego, co czyniły już wcześniej władze lokalne: od subwencjonowania zrzeszeń wyznaniowych i świeckich oraz niektórych ruchów społecznych, które prowadziły ważne społecznie instytucje (szpi-

¹⁸ R. Wroczyński. *Od filantropii do pedagogiki opiekuńczej*. W: *Problemy opiekuńcze. Zbiór rozpraw z pedagogiki społecznej*. Red. B. Suchodolski. Wrocław-Warszawa-Kraków 1964 s. 8.

¹⁹ Kamiński, jw. s.297.

tale, szkoły, biblioteki, czytelnie), wspierając przy tym intensywnie rodzinę w jej licznych potrzebach. Subwencjonowanie to z biegiem czasu obejmować zaczęło coraz pełniej dwa fundamentalne poczynania:

- wznoszenie koniecznych budynków (szkół, szpitali) oraz stabilizację etatów niezbędnego personelu (lekarzy, nauczycieli);
- przyjsię z pomocą kobietom pracującym i ich rodzinom, zakładanie żłobków, przedszkoli, różnego rodzaju świetlic i klubów, w których zarówno dzieci, jak i młodzież mogły spędzić pożytecznie wolny czas pod opieką wychowawców i opiekunów²⁰.

W kolejnych latach pomoc rodzinie stawała coraz bardziej zorganizowaną troską społeczną zarówno władz lokalnych, jak i centralnych. Władze i instytucje państwowe z czasem uświadamiały sobie niezbędność odpowiedniego zabezpieczenia rodziny w interesie całości społeczeństwa. Powstawały zręby polityki prorodzinnej, która integrowała w sobie całość funkcjonowania instytucji państwowych i organizacji społecznych działających na rzecz dobra rodziny. Wraz z rozwojem form pomocy i wsparcia dla rodziny, rozwijał się także jej zakres, który obejmuje:

- Bezpośredniość świadczeń – należało bezpośrednio dostarczyć pomoc potrzebującemu, na przykład zaopiekować się rodziną, której rodzice utracili źródło utrzymania, nakarmić głodnych, otoczyć opieką osierocone dziecko. Świadczenia bezpośrednie przyjmują głównie postać pomocy materialnej, ale realizowanej w atmosferze miłości bliźniego, z pełną życzliwością i poszanowaniem godności potrzebującego. W tym przypadku pomoc rzeczowa ściśle wiąże się z zabiegami inkluzyjnymi i «wychowawczymi», zmierzającymi do wysłuchania i wyciszenia niepokojów »pacjenta«, służenia mu radą oraz wzbudzenia w nim inicjatywy (wewnętrznej siły), aby własnym wysiłkiem dążył do poprawy swego losu.
- Postępowanie prewencyjne – jest to rozszerzenie zakresu świadczeń na przykład wobec rodziny. Obejmuje ono oprócz reagowania na potrzeby ujawnione, także poczynania prowadzące do rozwija działalności przygotowującej jednostki i grupy oraz odpowiednio przygotowany personel do potencjalnych interwencji ratowniczych, opiekuńczych lub wspierających rozwój. Przykładem może być tu profilaktyka w dziedzinie zdrowia i wychowania, na przykład badania i szczepienia ochronne, zapobieganie wykolejaniu się dzieci

²⁰ Tamże s. 300.

i młodzieży. Obecnie powszechnie twierdzi się, że działalność zapobiegawcza (profilaktyczna) powinna stanowić jedno z podstawowych zadań w dziedzinie szeroko pojętej pomocy społecznej i pracy socjalnej.

- Ulepszanie i usprawnianie środowiska życia – jest to wprzęgane wszystkich »sił« danej społeczności w obszar działań pomocowych. Zwykle sprowadza się ono do meliorowania zabiegami społeczno-wychowawczymi społeczności lokalnej danego osiedla, osady, dzielnicy za pomocą istniejących tu i mogących powstać stowarzyszeń, związków, placówek, urządzeń, grup formalnych i nieformalnych²¹.

Między rodziną a państwem istnieje zatem nierozzerwalna więź współzależności i współpracy. Od rodziny wymaga się otwarcia i uczestniczenia w życiu oraz rozwoju państwa, zaś państwo przez różne swoje instytucje winno wzmacniać rodzinę, strzec ją przed czynnikami rozbijającymi i utrudniającymi pełnienie przez nią właściwych jej funkcji. Państwo w odniesieniu do rodziny winno kierować się dwiema zasadami:

- Zasadą pomocniczości – która postuluje, aby państwo nie wyręczało i nie pozbawiało rodziny tych zadań, które rodzina sama dobrze może wypełnić, to znaczy, by nie przejmowało funkcji rodzinnych na siebie, ale wspomagało rodzinę w pełnieniu każdej funkcji, jeżeli tylko rodzina chce i potrafi ją pełnić;
- Zasadą interwencji – postuluje ona, aby państwo w sytuacjach, w których rodzina sobie zupełnie nie radzi, swoje podstawowe funkcje pełni niekorzystnie dla swoich członków, ich rozwój czyni wręcz niemożliwy, a nawet zagraża ich życiu, wkroczyło ze swą pomocą²².

Interwencja instytucji państwowych w rodzinę powinna mieć zatem miejsce tylko w sytuacjach wyjątkowo trudnych i konfliktowych. W praktyce dotyczy ona zwykle rodzin dysfunkcyjnych i patologicznych. Natomiast pomocniczość ze strony państwa powinna ujawnić się w takich sytuacjach, które służą lepszemu pełnieniu przez rodzinę swych podstawowych funkcji i zadań. Troska zatem o ekonomiczny i gospodarczy rozwój państwa i o dobre funkcjonowanie jego instytucji nie powinna przesłonić troski o rodzinę, bowiem tylko harmonijne ich ze sobą powiązanie gwarantuje rozwój dobra wspólnego. Pogląd ten na różne sposoby formułują liczni myśliciele i ustawy wielu państw. W relacji do jakiegokol-

²¹ Tamże s. 301-303.

²² L. Dyczewski. *Rodzina – społeczeństwo – państwo*. Lublin 1994 s. 182-183.

wiek innej wspólnoty czy państwa, rodzina jest zawsze społecznością pierwotną i ma największe znaczenie zarówno dla jednostki, jak i dla całego społeczeństwa²³. Należy się jej zatem odpowiednio zorganizowana ochrona i pomoc, bowiem w obliczu postępującej globalizacji, rodzina narażona jest na negatywne wpływy ze strony upowszechniających się w społeczeństwie hedonistycznych i konsumpcyjnych wzorców postępowania.

Na przestrzeni ostatniego wieku dokonała się zasadnicza zmiana w relacji rodzina – państwo. Jak opisuje to Leon Dyczewski (1936-2016) nowoczesne państwo

za swój budulec przyjęło jednostkę i na niej oparło swój rozwój. Zjawisko to stało się typowe dla społeczeństw przechodzących gwałtowne zmiany. W sytuacji takich zmian państwo bardziej liczy na jednostkę, ponieważ jednostka szybciej niż rodzina przyjmuje nowe idee i nowe wzorce zachowań, jest bardziej niż rodzina ruchliwa i szybciej adaptuje się do nowych warunków życia stwarzanych przez państwo, a ponadto łatwiej ją kształtować i łatwiej nią manipulować niż rodziną. W nowoczesnym społeczeństwie, które ciągle się zmienia, bardziej przydatna stała się jednostka niż rodzina. Rodzina znalazła się jakby w sytuacji »porzuconej«, a co za tym idzie – słabszej w stosunku do tej, jaką przez wieki posiadała²⁴.

Idąc dalej za jego myślą należy podkreślić, że w nowoczesnym państwie pojawiły się też dwie skrajnie odmienne tendencje w odniesieniu do rodziny, obydwie dla niej niekorzystne:

- Pierwsza zmierza do tego, aby uznać rodzinę za sprawę całkowicie prywatną i zwalnia państwo z jakichkolwiek zobowiązań wobec rodziny. Rodzinę należy pozostawić samej sobie. Tendencja ta wyrasta z idei indywidualistyczno-liberalnych;
- Druga jest jej przeciwna i zmierza do podporządkowania rodziny państwu. Nakłada nań obowiązek troski o rodzinę, ale jednocześnie przyznaje mu prawo do interwencji w życie rodzinne. Tendencja ta opiera się na poglądach socjalistycznych, o silnym zabarwieniu marksistowskim²⁵.

Liderzy życia społecznego, będący zwolennikami pierwszej orientacji ideologicznej, dalecy są od uznawania rodziny za istotny element ży-

²³ Tamże.

²⁴ Tamże s. 179.

²⁵ Tamże s. 180.

cia społecznego i państwowego i są przeciwni rozbudowywaniu polityki prorodzinnej. Uważają, że wspieranie rodziny w pełnieniu przez nią różnorodnych funkcji jest przejawem nadopiekuńczości państwa, co ich zdaniem jest niekorzystne dla państwa z dwóch względów: po pierwsze, taka polityka ekonomicznie osłabia państwo, a po drugie, u obywateli osłabia przedsiębiorczość i ugruntowuje w nich postawę bierną. Sytuacja rodziny w państwie, które przyjmuje taki kierunek polityki jest zdecydowanie niekorzystna i jeżeli utrzymuje się ona przez dłuższy czas, przynosi negatywne następstwa dla rodziny i społeczeństwa. Państwo bowiem, zaniedbując rodzinę, nie wspierając jej w pełnieniu przez nią wielorakich funkcji i zadań, ponosi ogromne szkody. W samych zaś rodzinach w stosunkowo krótkim czasie pojawiają się najpierw trudności bytowe rodziny, a następnie kryzysy moralne sprzyjające nasilaniu się w rodzinie zjawisk o charakterze patologicznym²⁶.

*

W obrębie życia rodzinnego potrzebne są systematyczne i dobrze zorganizowane działania, ze strony instytucji państwowych i organizacji społecznych, dzięki którym rodzina byłaby w stanie pełnić swoje podstawowe funkcje, a jednocześnie być bardziej szanowana, rozumiana i ceniona. Wszelkie działania podejmowane na rzecz dobra rodziny mają między innymi zabezpieczyć jej byt materialny oraz chronić ją przed destrukcyjnymi dla niej »tendencjami« społeczeństwa. Jest to wezwanie do aktywnego tworzenia bezpiecznej przestrzeni dla funkcjonowania rodziny. Troszcząc się zatem o dobro rodziny, sprzyjamy budowaniu »wspólnoty osób«, oraz dostrzegamy każdego człowieka w jego różnorodnych potrzebach i aspiracjach, a także pomagamy każdemu w realizacji siebie. Można więc powiedzieć, że kondycja współczesnej rodziny w znacznym stopniu zależy od odpowiedzialności tych, którzy zarówno na płaszczyźnie państwowej, jak i społecznej troszczą się o jej dobro. Kryzysy, które dotyczą współczesne społeczeństwo, odciskają również swe piętno na rodzinie, która, pozbawiona właściwej ochrony i pomocy, może być skazana na marginalizację i wykluczenie społeczne.

²⁶ Tamże.